

Sygn. akt VII Ka 1246/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Zbierzchowski

Sędziowie: SSO Małgorzata Tomkiewicz (spr.)

SSO Remigiusz Chmielewski

Protokolant: st.sekr.sądowy Marzena Wach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Beaty Ewert

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r.

sprawy:

1) **P. M. (1)**, ur. (...) w N., syna Z. i D. z domu J., oskarżonego z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 298§1kk;

2) **P. S. (1)**, ur. (...) w S., syna S. i M. z domu R., oskarżonego z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 298§1kk;

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońców oskarżonych,

od wyroku Sądu Rejonowego w O.,

z dnia 13 sierpnia 2018r. sygn. akt (...)

orzeka:

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego P. M. (1) koszty procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części oraz obciąża go opłatą w kwocie 1.180 ( jeden tysiąc sto osiemdziesiąt ) zł; natomiast oskarżonego P. S. (1) zwalnia od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. G. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia ) zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 96, 60 (dziewięćdziesiąt sześć i 60/100) zł tytułem podatku VAT od zasądzanego wynagrodzenia.

## UZASADNIENIE

**(na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. sporządzone w zakresie dotyczącym oskarżonego P. M. (1))**

**P. M. (1)** z innymi ustalonymi osobami został oskarżony o to, że:

w nocy z 28 na 29 maja 2012r. w O. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ubezpieczyciela oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu przez P. M. (1) - właściciela samochodu M. (...) nr rej. (...), odszkodowania za rzekomą kradzież tego

samochodu upozorowali jego kradzież, zabierając go w umówiony ze sobą sposób z ustalonego ze sobą miejsca jego postoju, na ulicy przed domem P. M. (1), a następnie w celu wyłudzenia odszkodowania w kwocie 74.160 zł Towarzystwa (...) ukryli pojazd w lesie przed ubezpieczycielem przekazując go następnie innym nieustalonym osobom, celem rozebrania pojazdu na części, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 298 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w O. w (...)**, wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2018 roku, w sprawie o sygn. akt (...) orzekł:

I. stosując przepisy obowiązujące w dniu 30.06.2015r., na podstawie art. 4 § 1 k.k., oskarżonego P. M. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu oskarżeniem, z tym ustaleniem, że miał on miejsce w okresie od nocy z 28 na 29 maja do 1 czerwca 2012r., że działał on w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyn ten zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., jeśli chodzi o oskarżonych P. M. (1) i za to, na podstawie ww. przepisów, skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k., karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł;

II. (...);

III. (...);

IV. stosując przepisy obowiązujące w dniu 30.06.2015r., na podstawie art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. M. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

V. (...);

VI. (...);

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zasądził od oskarżonego P. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w ¼ części, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, obciążył go opłatą w kwocie 1.180,00 zł.

**Apelacje od powyższego wyroku złożyli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca oskarżonego.**

**Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w M. Oddział w Polsce,** zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego P. M. (1) w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.

Na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. orzeczeniu w zaskarżonej części zarzucił:

I. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego P. M. (1) kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 zł każda, w sytuacji gdy Sąd w niewystarczającym stopniu uwzględnił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu, motywację i sposób działania sprawcy, przywódczą rolę oskarżonego w zorganizowaniu i wykonaniu czynu zabronionego, okoliczność, że to oskarżony miał osiągnąć największą korzyść z przestępstwa, gdyż poza środkami za „upłynnienie pojazdu” miał otrzymać odszkodowanie od ubezpieczyciela, wartości mienia stanowiącego przedmiot oszustwa, które wyniosło 74.160 zł, zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza nieprzyznanie się do winy, niezłożenie wiarygodnych wyjaśnień, nieprzeproszenie pokrzywdzonego, podtrzymywanie pozwu w sprawie cywilnej do chwili obecnej;

II. błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący naruszeniem prawa materialnego, a mianowicie art. 33 § 3 k.k. polegający na przyjęciu, że dochody sprawcy (dochód z prowadzonej działalności gospodarczej na poziomie 15.000

zł miesięcznie), jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe (właściciel domu o wartości ok. 500.000 zł, posiada lokatę w kwocie 20.000 zł oraz samochód o wartości 100.000 zł i możliwości zarobkowe uzasadniają ustalenie wymiaru stawki dziennej grzywny w kwocie 50 zł, w sytuacji gdy prawidłowa analiza wyżej wskazanych okoliczności winna skutkować ustaleniem tejże stawki dziennej na poziomie co najmniej 150 zł)

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. wymierzenie oskarżonemu P. M. (1) kary 2 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 150 zł,

2. warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec P. M. (1) na okres 5 lat próby.

**Obrońca oskarżonego P. M. (1)** zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu skarżący zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a

mianowicie art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie wszystkich okoliczności i faktów przemawiających na korzyść oskarżonego i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, kierunkowej i wybiórczej oceny materiału dowodowego i uznanie, że:

1. wyjaśnienia oskarżonego T. O. (1) zasługują na wiarę, w sytuacji, gdy:

- nie były one złożone spontanicznie, wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, lecz po upływie ponad 2 lat od zdarzenia,

- wymieniony składając wyjaśnienia chciał osiągnąć wymierne dla siebie korzyści, a nadto chciał ochronić rzeczywistego zleceniodawcę kradzieży M. (...),

- nie są one konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów, co wynika wprost z porównania jego wyjaśnień, a nadto nie są one logiczne,

wymieniony był wielokrotnie karany i jest osobą, która zna mechanizmy procesu karnego,

- wyjaśnienia wymienionego w zakresie, mającym znaczenie dla odpowiedzialności P. M. (1), nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym nawet w części.

2. wyjaśnienia oskarżonych T. O. (1), K. O. (1) i P. S. (1) w zakresie udziału P. M. (1) w przestępczym procederze ze sobą korespondowały i w ich relacjach są jedynie drobne różnice, które należy tłumaczyć upływem czasu, w sytuacji gdy wyjaśnienia T. O. (1) w tej kwestii nie znajdują potwierdzenia w wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych w żadnym stopniu, zaś zbieżności są pozorne,

3. zeznania W. Ś. (1) w pełni zasługują na wiarę, w sytuacji gdy dokładana ocena materiału dowodowego wykazuje, że był on zainteresowany, by P. M. (1) został skazany,

4. cena jaką P. M. (1) uścił za powypadkowy samochód jest zbyt wysoka, w sytuacji, gdy wymieniony następnie sprzedał ten samochód osiągając zysk, przy czym Sąd naruszył dodatkowo art. 193 kpk, albowiem nie mógł takiego ustalenia dokonać na podstawie opinii detektywistycznej, lecz jedynie w oparciu o opinię biegłego,

5. umowa sprzedaży samochodu M. (...) po dokonanej naprawie nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na wiarę w sytuacji, gdy zeznania świadków M. Z., W. S. i wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1) wprost wskazują, że w rzeczywistości doszło do zamiany M. (...) na 3 inne samochody (N., H., F.) o łącznej wartości 80 000 zł,

6. poprzez całkowicie dowolne uznanie, iż wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1) nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, w sytuacji gdy są one konsekwentne, logiczne i znajdują oparcie w innych dowodach, w postaci zeznań świadków w tym M. W., P. B., Ł. B., M. Z., M. G. wicza oraz w dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający w szczególności na mylnym przyjęciu, iż:

1. oskarżony T. O. (1) i P. M. (1) znali się, doszło do spotkania wymienionych w grudniu 2011r. i maju 2012r., a oskarżony P. M. (1) zwrócił się do oskarżonego T. O. (1) z prośbą o upozorowanie kradzieży należącego do niego samochodu marki M. (...), oraz szeregu innych okoliczności z tym związanych, w sytuacji, gdy zaprzeczają temu konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1), które korespondują z zeznaniami świadków i dokumentami w aktach sprawy, zaś wyjaśnienia oskarżonego T. O. (1) nie mają żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym,
2. oskarżony T. O. (1) poinformował oskarżonego K. O. (1) o tym, że są łatwe pieniądze do zarobienia i że sprawa jest umówiona z właścicielem, w sytuacji gdy wyjaśnienia te są sprzeczne z wyjaśnieniami K. O. (1);
3. kluczyk pozostał w miejscu ukrycia samochodu, w sytuacji gdy z wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) wynika, że gdy po tym jak wrócili do miejsca schowania samochodu oskarżony T. O. (1) wyciągnął kluczyk z kieszeni,
4. w krótkim czasie P. M. (1) odsprzedał ten samochód i ponownie go nabył już po naprawie za kwotę jedynie o 500 zł wyższą, w sytuacji gdy dokładna analiza materiału dowodowego, w tym zeznań świadków M. Z., W. S. i wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1), wprost wskazuje, iż w rzeczywistości na ponowne nabycie samochodu P. M. (1) wydał kwotę o 16 000 zł wyższą.
5. oskarżony P. M. (1) popełnił przypisany mu czyn zabroniony, w sytuacji gdy dokładna i wszechstronna analiza materiału dowodowego dokonana we wzajemnym powiązaniu i jego ocena zgodnie z zasadami procedury karnej dowodzi, że wymieniony nie popełnił przypisanego mu przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. M. (1) od przypisanego mu czynu,

względnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na uwzględnienie nie zasługują. Zawarte w nich zarzuty są niezasadne.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonego i kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak również w aspekcie kary. Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k. a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione.

Apelacje nie wskazują na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawierają też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioskowanie tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Nie powielając stanowiska Sądu I instancji, które to stanowisko Sąd Okręgowy podziela w pełni i przechodząc do meritum apelacji obrońcy oskarżonego P. M. przede wszystkim przypomnieć należy, że Sąd Rejonowy dysponował dwiema odmiennymi wersjami przebiegu zdarzeń – jedną prezentowaną przez oskarżonego P. M. i drugą podawaną

przez T. O.. Dokonując oceny obu z tych wersji, Sąd I-szej instancji trafnie uznał, iż dowody zgromadzone w tej sprawie przemawiają za wiarygodnością twierdzeń T. O., nie zaś P. M., gdyż wyjaśnienia tego ostatniego pozostają w sprzeczności nie tylko z innymi dowodami ale również z logiką wynikającą z faktów mających miejsce w tej sprawie..

Zatrzymując się przy ocenie wiarygodności wyjaśnień P. M. przede wszystkim odnotować należy, iż lansowana przez niego ( od pewnego momentu postępowania) teza, jakoby wikłanie go w tę sprawę nastąpiło jedynie na skutek intrygi uknutej przez W. Ś. i T. O., nie tylko nie znajduje żadnego oparcia w dowodach zgromadzonych w tej sprawie ale wręcz pozostaje w oczywistej sprzeczności z postawą prezentowaną przez obu wymienionych mężczyzn w toku procesu. W tym miejscu przypomnieć zatem warto, iż W. Ś. w toku trwającego kilka lat postępowania nigdy nie twierdził, że P. M. sfingował kradzież swojego M. aby uzyskać z tego tytułu odszkodowanie . Jeśli wymieniony wypowiadał się w tej sprawie, to mówił o przedmiotowym zdarzeniu, jako o kradzieży.

Oskarżony T. O. z kolei, przez bardzo długi czas śledztwa, mimo, iż stał pod zarzutem udziału w kradzieży szeregu aut, w odniesieniu do przedmiotowego M. konsekwentnie nie przyznawał się do niczego i de facto odmawiał składania wyjaśnień. O tym, jak w rzeczywistości przedstawiała się kwestia zniknięcia samochodu należącego do P. M., oskarżony T. O. opowiedział dopiero w trakcie przesłuchania w dniu 19.05.2014r. (k.821) a zatem nieomal w dwa lata po zdarzeniu. Co istotne przy tym, wymieniony składając te wyjaśnienia wyraźnie podał, że zdecydował się ujawnić prawdę o M. gdyż nie zgadza się z postawionym mu zarzutem dotyczącym kradzieży wymienionego pojazdu i nie chce być w tej sprawie „kozłem ofiarnym”.

Jeśli weźmie się pod uwagę to, iż T. O. przez dwa lata milczał w sprawie P. M. i nie podejmował żadnych działań, które mogłyby rzutować na kierunek śledztwa w tym zakresie, to brak jest podstaw, aby racjonalnie twierdzić, że T. O. był zainteresowany bezpodstawnym obciążeniem P. M.. Również to, że wymieniony nie ujawnił nazwiska M. nawet w trakcie kontaktów z O. i S., wskazuje, iż wymieniony wcale nie był zainteresowany tym, aby preparować dowody i – jak twierdzi P. M.- w ten sposób chronić innego, rzekomo prawdziwego pomysłodawcę całej tej akcji tj. wspomnianego W. Ś.. Co się zaś tyczy znajomości T. O. z W. Ś., to sam fakt, iż wymienieni znajomość tę nawiązali w więzieniu nie jest jeszcze okolicznością, która- jak chce tego obrońca w apelacji- miałaby automatycznie dowodzić, że T. O. w sprawie tej kłamie a P. M. jest szczerzy i prawdomówny. Na marginesie zauważyć należy również, iż to że T. O. jest osobą karaną za kradzieże samochodów zaś P. M. – prowadząc biznes samochodowy- w konflikt z prawem nie wchodził, nie czyni niemożliwym ewentualnych kontaktów pomiędzy wymienionymi. To, że upozorowanie kradzieży auta zleca się osobie mającej bogate doświadczenie w tej materii, wydaje się być ( w świetle zasad doświadczenia życiowego) zupełnie zrozumiałe.

Dokonując oceny wyjaśnień P. M. podkreślić trzeba, iż oceny tej nie sposób czynić w oderwaniu do wskazanej wyżej okoliczności dotyczącej zawodowych doświadczeń oskarżonego. Skoro wymieniony od lat zawodowo zajmuje się obrotem samochodami i w dodatku– jak sam twierdził – kilkakrotnie padł już ofiarą przestępstw związanych z autami, to stopień jego świadomości co do zagrożeń, jakie w związku z posiadaniem pojazdów występują, jest zapewne wyższa, od przeciętnej. W tym kontekście, zdumienie może budzić fakt, że P. M. będąc przesłuchiwany w dniu 29 maja 2012 r. tuż po zniknięciu auta twierdził: „Kto dokonał kradzieży pojazdu tego nie wiem i nie mam podejrzeń co do sprawców” (k. 18), by półtora roku później, składając wyjaśnienia w dniu 30 grudnia 2013 r. „przypomnieć” sobie, że podejrzane zainteresowanie M. przed jego zniknięciem okazywał W. Ś. (k. 518-522v). Nie sposób też nie zauważyć, iż P. M. ewidentnie mijał się z prawdą wyjaśniając : „od początku na Policji twierdziłem, że ręce w tym maczał pan Ś.”, skoro zapewnienia te pozostają w sprzeczności z treścią protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 16-18).

O tym, iż twierdzenia oskarżonego P. M. co do przebiegu wydarzeń nie polegają na prawdzie wymownie świadczy także fakt, iż wyjaśnienia te różnią się w znacznej mierze z zeznaniami jego żony - S. M., w tym przede wszystkim w zakresie fundamentalnych dla niniejszej sprawy powodów pozostawienia pojazdu M. (...) przed ogrodzoną posesją, co wedle ich relacji było zdarzeniem wyjątkowym. Skoro bowiem wymienieni relacjonują odmiennie co do tego, którym samochodem pojechali na imieniny siostry oskarżonego i dłaczego pojazd M. (...) został zaparkowany przed posesją to rozbieżności tak fundamentalnych nie sposób - w ślad za obrońcą - uznać za nieistotne

Odnosząc się z kolei do wyjaśnień oskarżonego P. M. w części, w jakiej wskazywał, iż nabył on przedmiotowego M. jedynie z jednym kluczykiem, który następnie po zaistnieniu przestępstwa przekazał firmie ubezpieczeniowej stwierdzić należy, iż okoliczność ta wcale nie wyklucza jego współudziału w popełnionym przestępstwie poprzez m.in. przekazanie T. O. drugiego kluczyka celem uruchomienia pojazdu. Oskarżony – co podkreślić warto- usiłując skierować podejrzenia wobec W. Ś. sam wskazywał wszak , **iż skopiowanie takiego kluczyka jest możliwe** i co więcej, jak wynika z jego wyjaśnień, **doskonale wiedział jak to zrobić** . Dowodem, który potwierdza takie stanowisko są zeznania świadka J. M. (k. 51), który stwierdził, że nabyty od P. M. pojazd M. (...) posiadał jeden **komplet** kluczy i ten **komplet** został następnie przekazany P. M.. Skoro zatem przez sformułowanie „komplet” należy rozumieć pełny zestaw jakichś elementów to przyjęć trzeba, że oskarżony dysponował dwoma kluczykami już w momencie zbycia pojazdu J. M.. Wskazywana w apelacji okoliczność, iż oskarżeni K. O. i P. S. widzieli, że oskarżony T. O. posługiwał się plastikowym kluczykiem, a nie oryginalnym, metalowym, którym dysponował P. M., nie stoi w sprzeczności z powyższym stanowiskiem, a wręcz przeciwnie - uwiarygadnia je.

Wreszcie, dokonując weryfikacji wyjaśnień oskarżonego P. M. przez pryzmat stawianego mu zarzutu, nie sposób pomijać szeregu charakterystycznych zdarzeń, które świadczą o tym, iż oskarżony podejmował w pełni przemyślane działania, aby zrealizować swój przestępczy zamiar, co trafnie dostrzegł Sąd I instancji. Tak bowiem należy ocenić fakt pozostawienia pojazdu M. (...) przed bramą i to niezależnie od wskazywanych powodów takiej decyzji, w sytuacji gdy zaparkowanie samochodu na posesji wymagało jedynie prostej czynności w postaci otwarcia bramy .

Uzasadnione wątpliwości budzi również przebieg kolejnych transakcji przeprowadzanych z udziałem oskarżonego P. M., a których to przedmiotem był wymieniony pojazd. Nie powielając w tym zakresie ustaleń Sądu I-szej instancji nadmienić jedynie należy, iż ustalenia te wynikają wprost ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, którym Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę i nie opierają się na opinii detektywistycznej, w związku z czym sugestie obrońcy, jakoby w tym aspekcie doszło do naruszenia art. 193 k.p.k. czy też niewłaściwej oceny załączonych umów, nie zasługują na podzielenie.

Reasumując, wszystkie wskazane wyżej okoliczności, oceniane łącznie we wzajemnym ze sobą powiązaniu, układają się w logiczną całość i skutecznie dyskredytują wyjaśnienia oskarżonego P. M. w omawianym zakresie, nieodparcie prowadząc do wniosku, iż dopuścił się on zarzucanego mu czynu.

Warto zauważyć, iż wersja o nadzwyczajnym zainteresowaniu W. Ś. M. (...) została skonstruowana li tylko na podstawie wyjaśnień oskarżonego R. M. i nie znajduje oparcia w żadnym dowodzie zgromadzonym w sprawie. Zaznaczyć również należy, iż w relacjach T. O., wbrew wywodom obrony, brak jest motywu kłamliwego oskarżenia P. M..

Oczywiście rację ma skarżący, iż T. O. jako jedyny relacjonował o udziale w przestępczym procederze P. M. i dowód ten jest dowodem kluczowym, wskazującym na sprawstwo tego oskarżonego. Wyjaśnienia T. O. nie są jednakże dowodem odosobnionym, nie znajdującym oparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w tej sprawie. W tym miejscu wyraźnie podkreślić trzeba- gdyż okoliczności tej zdaje się nie dostrzegać obrońca- iż wyjaśnienia T. O., w których ten obciążał P. M., korespondują z wyjaśnieniami K.O. i P. S., układając się razem w logiczny i całościowy zespół wydarzeń.

Sąd Rejonowy należycie przedstawił swoje rozumowanie w tym aspekcie pisemnych motywach wyroku, słusznie wskazując, iż wyjaśnienia T. O. zostały potwierdzone relacją oskarżonych K. O. i P. S. co do okoliczności popełnienia przedmiotowego przestępstwa, w tym chociażby posługiwania się przez T. O. kluczykiem od pojazdu, sposobu zaboru tego samochodu czy miejsca jego ukrycia.

Wprawdzie można dostrzec, iż w pewnym zakresie relacje wymienionych zawierają nieścisłości, w szczególności co do poszczególnych fragmentów przedmiotowego czynu zabronionego, co mocno akcentował obrońca oskarżonego P. M., jednak jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, okoliczności tej Sąd I instancji wcale nie pominął. Sąd ten jedynie trafnie uznał, że na ową rozbieżność nałożył się wpływ czasu jaki minął od inkryminowanego zdarzenia

i skala przestępczej działalności prowadzonej przez wymienionych. Stąd też ich wyjaśnienia w zakresie odnoszącym się nie do istoty proceduru, a jego drugorzędnych okoliczności, mogą się różnić, w tym także co do tych wskazywanych w apelacji, jak tego czy oskarżony K. O. wiedział czy być może jedynie domyślał się, że bierze udział w upozorowanej kradzieży. Brak precyzji w wyjaśnieniach wymienionych w tym zakresie, nie daje jednak podstaw do podważenia ich wiarygodności, w sytuacji gdy pozostała treść wyjaśnień układa się w logiczny ciąg zdarzeń, cechuje je szczegółowość, a ponadto na wiarygodność ich wersji wskazują zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Za szczerością wypowiedzi T. O. przemawia także fakt, że przedstawiając przebieg poszczególnych zdarzeń i rolę każdego z oskarżonych w popełnianiu przestępstwa, nie próbował w żaden sposób umniejszyć własnej odpowiedzialności, co wymaga tym bardziej podkreślenia zważywszy, iż w świetle tych wyjaśnień, jego rola była kluczowa.

Niebagatelne znaczenie ma także i to, że T. O. wskazując na czynności podejmowane przez P. M. w ramach omawianego proceduru odwoływał się do detali, co do których wiedzę mógł poznać jedynie z racji porozumienia z oskarżonym P. M., chociażby szczegółowo opisując miejsce jego pracy, w którym doszło do wzajemnych uzgodnień czy podając, że do ubezpieczenia pojazdu M. (...) przez P. M. doszło krótko przed zdarzeniem (k. 825). W kontekście tych faktów nieprawdopodobnym jest, aby w przypadku zaistnienia „zwykłej” kradzieży taką wiedzę T. O. mógł posiadać. Zresztą podobnie rzecz się ma z podawaną przez oskarżonego K. O. informacją o problemach z ubezpieczeniem już po zaborze auta, a o których wiedzę wedle jego relacji miał posiadać także T. O. z racji rozmowy telefonicznej z właścicielem auta. Okoliczność, na którą powołuje się przy tym skarżący, a mianowicie to, że K. O. stwierdził, że rozmowa ta odbyła się 2 dni po zdarzeniu, nie dezawuuje jego wyjaśnień w tym zakresie biorąc pod uwagę to, że jak wynika zresztą z cyt. w apelacji fragmentu jego wypowiedzi użył on określenia „chyba” co do wskazywanego czasu, a poza tym nie można wykluczyć by takie problemy pojawiły się już w tak niedługim czasie, na wstępnym etapie zgłoszenia szkody tym bardziej, że podstawą odmowy wypłaty odszkodowania nie były okoliczności ujawnione w sprawozdaniu detektywa, zaś zatajenie historii szkodowej.

Mając to wszystko na względzie stwierdzić należy, że przy wartościowaniu dowodu z wyjaśnień oskarżonego T. O. Sąd meriti nie popełnił błędu logicznego, nie poczynił także ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, a zatem zasadnie przyjąć trzeba, wbrew stanowisku obrony, że oceniając relacje T. O. Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Oparcie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, w głównej mierze na depozycjach tego oskarżonego było więc jak najbardziej słuszne.

Reasumując, wnikliwa i wszechstronna analiza dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego pozwoliła na wyjaśnienie wszystkich, istotnych dla sprawy okoliczności, a w konsekwencji na niewątpliwie i kategoryczne przypisanie sprawstwa oskarżonemu P. M.. Ocena tego materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej dyspozycją art. 7 k.p.k.. To bezkrytyczne uznanie przez skarżącego wybranych przez niego dowodów i zaprezentowana ocena dowodów stanowi przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Podnieść również wypada, że wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, co stara się czynić obrońca. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Istotnie w zakresie kwestionowanym przez obrońcę ustalenia faktyczne czynione były przez Sąd I instancji w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego. Jednak oczywistym jest to, że ustalenia faktyczne winny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności. Skoro tym właśnie dowodom, zresztą zasadnie, Sąd przyznał tę cechę, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, jakoby doszło do naruszenia normy przepisu art. 4 k.p.k.

Mając zatem w polu widzenia powyższe rozważania, aprobując ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji wraz z przedstawioną logicznie oceną dowodów, a nadto ocenę prawną zachowania oskarżonego przyjętą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jednocześnie też nie znajdując w argumentach zaferowanych w apelacji obrońcy

racjonalnych powodów do wzruszenia tego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżącego, Sąd odwoławczy uznał, że oskarżony P. M. swoim postępowaniem wyczerpał znamiona czynu stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 298 § 1 k.k.

Odnosząc się natomiast do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i podniesionego w tym środku odwoławczym zarzutu rażącej niewspółmierności (łagodności) kary orzeczonej wobec oskarżonego P. M. stwierdzić należy, iż jest on nietrafny.

W tym miejscu, jedynie celem przypomnienia, stwierdzić należy, iż zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara i orzeczone środki karne, jakkolwiek pozostające w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględniają w sposób właściwy okoliczności popełnienia przestępstwa (przestępstw), jak i osobowości sprawcy, a tym samym jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Wprawdzie niewspółmierność kary jest pojęciem ocennym, ale z treści art. 438 pkt 4 k.p.k. wynika, że chodzi o niewspółmierność rażącą. Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi natomiast wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo (przestępstwa) nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu (czynów) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a nadto celów zapobiegawczych i wychowawczych (vide: Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. pod red. prof., dr hab. Z. Gostyńskiego. Tom II. Dom Wydawniczy ABC 1998 i powołane tam orzeczenia SN).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że podniesiony w apelacji zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do przekonania, że Sąd I instancji we właściwy sposób ocenił okoliczności mające wpływ na wymiar kary i to swoje stanowisko przekonująco umotywował. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności, przy jednoczesnym orzeczeniu grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 zł jedna stawka, jest adekwatna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, uwzględnia wszystkie aspekty zachowania oskarżonego, a równocześnie w wystarczającym stopniu realizuje cele zapobiegawcze i wychowawcze stawiane jej przez ustawodawcę. Z kolei względy szczególnie-prewencyjne przemawiają za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat z uwagi na niekaralność oskarżonego.

Niewątpliwe zachowanie P. M. cechowało się wysokim stopniem społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Był on pomysłodawcą przestępczego procederu, zaś jego rola w popełnianiu przestępstwa była kluczowa. Okoliczności te, wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, same w sobie nie dowodzą jednakże, iż kara orzeczonej wobec wymienionego jest karą rażąco łagodną, a przez to niesprawiedliwą.

Jeśli bowiem weźmie się pod uwagę całokształt rozstrzygnięcia o karze, w tym to, że jednie wobec oskarżonego P. M. została orzeczona kara grzywny stanowiąca dodatkową dla niego dolegliwość, to stwierdzić należy, że w procesie wymiaru kary właśnie w ten sposób ta wiodąca rola oskarżonego w organizacji przestępstwa została uwzględniona, a orzeczenie w takim kształcie spełnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż kara grzywny została orzeczona obok kary pozbawienia wolności celem wzmocnienia jej prewencyjnego oddziaływania i ze względu na wskazaną wyżej okoliczność, iż została wymierzona jedynie P. M. nie sposób postrzegać jej jednostkowo jako kary rażąco łagodnej i to nawet pomimo dobrej sytuacji materialnej oskarżonego. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że okoliczności wymienione w art. 33 § 3 k.k. Sąd meriti miał na względzie miarkując wysokość stawki dziennej grzywny i w konsekwencji uznał, że wystarczająco dolegliwą dla oskarżonego będzie stawka w wysokości 50 zł, a Sąd Okręgowy taką ocenę aprobuje.

Zauważyć również wypada, iż powoływane przez skarżącego takie okoliczności jak nieprzyznanie się oskarżonego do popełnienia przestępstwa i złożenie przez niego wyjaśnień sprzecznych z ustalonym w niniejszej sprawie stanem faktycznym, a także dalsze tego konsekwencje, nie mogą stanowić okoliczności obciążających przy wymiarze kary,



albowiem prawem oskarżonego było przyjęcie takiej postawy procesowej, a wobec jego skazania, nie można obecnie wywodzić z faktu skorzystania z tego prawa negatywnych dla niego konsekwencji.

Stąd też Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął w kwestii wymierzonej oskarżonej kary. Należy podkreślić, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd meriti trafnie wskazał okoliczności mające wpływ na wymiar kary. Wymiar kary został określony na tle przedmiotowej sprawy w sposób uwzględniający wszelkie dyrektywy i zasady wymiaru kary przy uwzględnieniu celów prewencji indywidualnej i generalnej.

Mając zatem powyższe na uwadze i nie podzielając zarzutów ani wniosków zawartych w apelacjach, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. art. 636 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy obciążył oskarżonego P. M. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części, w tym opłatą w kwocie 1180,00 zł, ustaloną na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych uznając, iż ich uiszczenie mieści się w możliwościach finansowych oskarżonego.